

Zygmunta Załęskiego ekonomiczne aspekty agraryzmu

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie wybranych poglądów ekonomicznych Zygmunta Załęskiego (1892–1966)¹, czołowego animatora ruchu młodowiejskiego z czasów II Rzeczypospolitej i jednocześnie wybitnego współtwórcy tzw. wiciowego agraryzmu². Należał on do tego „pokolenia historycznego”³ Polaków, które urodzone jeszcze w niewoli narodowej było wychowane w określonym kręgu kulturowym, w atmosferze istnienia narodu bez własnego państwa. Dlatego dla niego, jak i innych rówieśników z różnych ruchów politycznych, sprawa posiadania, a raczej odzyskania własnego państwa, była wartością nadrzędną. Natomiast później, po wejściu w dojrzałe życie społeczne odrodzonej Polski, zrodziła refleksję co do kształtu ustrojowego ojczyzny. Refleksja ta znacznie wzbogaciła koncepcje programowe, wypracowane w latach trzydziestych w Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici” (ZMWRP „Wici”) jako agraryzm, posiadający cechy doktryny, a nawet ideologii na etapie powstawania. Mieściła w sobie wizję przyszłej ludowej Polski, firmowanej przez ruch ludowy, jako tzw. trzecia droga, antykapitalistyczna i jednocześnie antykomunistyczna, przy tym jednak lewicowa na scenie politycznej Polski po przewrocie majowym 1926 roku.

Z szacunkiem i uznaniem odnieść się należy do postawy ideowej i działalności patriotycznej Z. Załęskiego, dziecka wsi, które nigdy nie wyrzekło się swojego wiejskiego pochodzenia, ani poglądów agrarystycznych, mimo prześladowań w okresie okupacji niemieckiej i stalinizmu w Polsce. Można z pełnym przekonaniem podzielić pogląd czołowego historyka ruchu ludowego, Jana Borkowskiego, który stwierdził, iż (...) Zygmunt Załęski należy do grona najpiękniejszych postaci, jakie wydał ruch ludowy, i do najszlachetniejszych ludzi w polskich dziejach politycznych wieku dwudziestego”⁴.

¹ Por. M. Mioduchowska: *Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej 1912–1928*, Warszawa 1984, s. 288–290, 332–336; Zygmunt Załęski, [w:] *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego*. Makiet. Warszawa 1989, s. 451–452.

² A. Lech: *Agraryzm wiciowy*, Łódź 1991, ss. 211.

³ M. Ossowska: *Koncepcja pokolenia*, „*Studia Socjologiczne*”, 1963, nr 2, s. 49.

⁴ J. Borkowski: *Szkic biografii Zygmunta Załęskiego*, [w:] Z. Załęski: *Nowy wspólny dom*. Wybór pism i przemówień, opr. J. Borkowski, Warszawa 1985, s. 42.

Szczególnie twórczy i dojrzały okres życia Z. Załęskiego przypadł na lata II wojny światowej. Dysponując poparciem wicjarzy wszedł w skład komisji programowej i komisji rolnej, a następnie gospodarczo – rolnej Centralnego Kierownictwa Ruchu Ludowego „Roch”, aby od 1941 r. objąć z ramienia CKRL funkcję, w państwie podziemnym, dyrektora Departamentu Rolnictwa Delegatury Rządu na Kraj. Wówczas uległy doprecyzowaniu jego poglądy dotyczące ekonomicznej strony przyszłej ludowej Polski. Pisane w sierpniu-wrześniu 1943 r., zostały wydrukowane w grudniu 1943 r. jako „Nowy wspólny dom”.

Podstawę źródłową niniejszej analizy stanowią prace publicystyczne autorstwa Z. Załęskiego. Wśród nich „Nowy wspólny dom”, jako najobszerniejsze i najbardziej wszechstronne opracowanie programowe, dotyczące wizji ustrojowej Polski po II wojnie światowej, zajmuje miejsce poczesne. Rzecz ta została zapisana podczas okupacji niemieckiej, ale uwzględniała także wcześniejsze prace autora. Przy tym właściwie została poprzedzona teoretyczno-ustrojowymi myślami Stanisława Miłkowskiego (1905–1945), zawartymi w pracy „O formę i treść przyszłej Polski” (wyd. „Rocha”, 1941 r.). Nawiązywała również do przedwojennych opracowań S. Miłkowskiego⁵. W sumie dorobek Z. Załęskiego sytuował go, obok S. Miłkowskiego, jako drugiego czołowego współtwórcę koncepcji ekonomicznych wiciowego agraryzmu. Jednakowoż nasza historiografia jeszcze w sposób niewystarczający ocenia jego dorobek, znaczący przecież w historii myśli ekonomicznej, jak i politologii⁶. Z tego choćby względu myśl społeczno-ekonomiczna Z. Załęskiego zasługuje na specjalną uwagę badacza; tym bardziej, że w pewnych fragmentach nie traci swojej aktualności, tak ze względu na potencjalną efektywność gospodarczą, jak i głęboki humanizm. Wobec doświadczeń czasów Polski Ludowej, a także pierwszych dziesięcioleci III Rzeczypospolitej, nabiera charakteru bardziej uniwersalnego, albowiem, mimo oddziaływań globalizmu europejskiego, może przyczynić się do realizacji takiej wizji Polski, która byłaby atrakcyjna dla młodego pokolenia, nowocześnie rolnicza i ekologiczna⁷.

Spośród bogactwa myśli ustrojowo-ekonomicznych Z. Załęskiego, wybierzmy tylko niektóre, mianowicie te określające specyfikę polskiego agraryzmu w ujęciu ludowym i jednocześnie wiciowym, i jak sam autor to określił zawierały w sobie „prawo człowieka pracującego na ziemi”⁸. Nawiązując do tej

⁵ Por. S. Miłkowski: *Agraryzm jako forma przebudowy ustroju społeczno-gospodarczego*, Kraków 1934 oraz tegoż: *Walka o nową Polskę*, Warszawa 1936.

⁶ Np. w jednej z pierwszych prac o ekonomicznej myśli agrarystycznej dorobek w ogóle nie został zauważony. Por. A. Golec: *Agrarystyczne koncepcje gospodarcze*, Lublin 1994, ss. 128.

⁷ Por. W. Puliński: *Postulaty agraryzmu we współczesnych warunkach*, „Wies i Państwo”, 1991, nr. 2, s. 16–24.

⁸ Z. Załęski następująco określał różnice w ocenie agraryzmu: „(...) czeski agraryzm to »prawo ziemi«, bułgarski to »prawo pracy człowieka na ziemi«, a polski agraryzm to »prawo człowieka pracującego na ziemi«. Cyt. za J. Borkowski, op. cit., s. 25.

przesłanki, zwróćmy więc uwagę na pewne zagadnienia i postulaty zgłoszone przez Z. Załęskiego, a dotyczące zagadnień społeczno-ekonomicznych związanych z organizacją gospodarki narodowej, szczególnie rolnictwem, reformą rolną, cenami, pracą i utajonym bezrobociem.

Zasadniczym sformułowaniem myśli agrarystycznej Z. Załęskiego było przekonanie o istotnej roli rolnictwa w gospodarce narodowej. Funkcje społeczne sektora, najważniejszego z punktu widzenia potrzeb społecznych, sprowadzał, zgodnie z zasadami ekonomii, do wyżywienia społeczeństwa, zaopatrzenia przemysłu w niektóre surowce oraz wytworzenia nadwyżek wzbogacających eksport. Był przekonany co do tego, iż w agrarystycznej przyszłości rolnictwo będzie wypełniać swoje funkcje efektywnie pod kątem potrzeb społecznych i rachunku ekonomicznego⁹. Zręby nowemu kształtowi rolnictwa powinna zapewnić reforma, polegająca na odebraniu ziemi tym, którzy nie pracują na niej osobiście i przekazaniu tym, którzy od pokoleń tworzą żywność dla całego narodu. W ten sposób mógłby się zrealizować zasadniczy kanon wiciowego agraryzmu: „Podstawą przyszłego ustroju rolnego będzie samodzielny warsztat rolny, obrabiany rękoma na nim osiadłej rodziny, jako gwarantujący najwyższą wydajność i łączący w sobie zgodnie element pracy i kapitału”¹⁰.

Z. Załęski w swoich pracach rozwinął szczególnie zagadnienia ekonomiczne wątku samodzielności gospodarstwa chłopskiego, takiej samodzielności, która zapewniłaby rolnikowi efektywny udział w rynku, czyli wymianie towarowej. Dlatego postulował tzw. upełnorołnienie gospodarstw, wyjaśniając swoje stanowisko następująco: „Jeśli mamy ustalić w Polsce zdrowy ustrój rolny, jeśli mamy planować gospodarkę narodową na celowym zużytkowaniu pracy ludzkiej, to gospodarstwa rolne powinny być większe, by średnio duża rodzina miała co robić w ciągu całego roku oraz by z wyników swojej pracy mogła dostatnio żyć i odpowiednio wychowywać dzieci (...) by nie tylko przeżyć ze swoją rodziną, ale i kupić za swoje produkty, to co mu potrzebne: i ubranie, i buty, i pług, i pompę, i młockarnię, i siewnik, i motor do pompy lub młockarni, i gazetę, i radio, i szkołę dla dzieci, i samochód itd. Po tej drodze świat idzie, na tę drogę skierować trzeba i naszego rolnika, a więc dać mu warsztat, by co sprzedawać i miał co kupować”¹¹.

Agraryści różnie określali wielkość najbardziej optymalnej powierzchni dla gospodarstwa samodzielnego, zdając sobie sprawę z tego, iż niełatwo ją przedstawić w ramach parametrów. W zasadzie na samodzielną powierzchnię powinien dawać obszar dający się uprawiać rodzinnie, bez konieczności korzystania z pracy najemnej. Podążając za wynikami badań Władysława Grabskiego i jego zespołu

⁹ Por. Z. Załęski, op. cit., s. 279.

¹⁰ Dok. nr 29, [w:] Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” w walce o postępy i sprawiedliwość społeczną. Wybór dokumentów 1928–1948, wstęp i oprac. E. Gołębiowski, S. Jarecka-Kimłowska, Warszawa 1978, s. 115.

¹¹ Ibid., s. 258.

(Instytut Socjologii Wsi) ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego), Z. Załęski uważał, że najbardziej chłonne na artykuły przemysłowe są gospodarstwa posiadające 10–15 ha powierzchni użytków rolnych¹².

W ogóle Z. Załęski, jak i inni agraryści, głosił, że zbyt wielkie, jak i zbyt małe gospodarstwa rolne (karłowate) stanowią przeszkodę dla wzrostu gospodarczego. Przypuszczał, że wpływ na taki stan rzeczy posiada bezpośrednie uczestnictwo pracy ludzkiej w procesie tworzenia i związane z tym, zainteresowanie jednostki efektem produkcji. Głównie dlatego w gospodarstwie chłopskim można uzyskać większy produkt z jednostki powierzchni, aniżeli w gospodarstwie obszarowym.

Praca jest dla niego nie tylko wartością ekonomiczną, ale i określonym dobrem społecznym, zapewniającym i egzystencję, i rozwój osobowości. Dlatego każdy dorosły członek społeczeństwa powinien mieć zapewniony do niej dostęp. Podstawowym prawem społecznym jednostki w ustroju agrarystycznym będzie prawo do pracy, która jest podstawową kategorią rozwoju społeczno-ekonomicznego państwa. Ma charakter pierwszorzędny w stosunku do innych kategorii, mieszczących się także w siłach wytwórczych i stosunkach produkcji, takich jak kapitał, przedmioty pracy i środki produkcji, z których nawet ziemia, jako przedmiot pracy, swą urodzajność właśnie jej zawdzięcza. Najcenniejsze źródło rozwoju, jakim jest praca ludzka, może być czynnikiem dynamizującym tylko w strukturze ekonomicznej zbudowanej racjonalnie. Oczywiście, głosi Z. Załęski, działalności gospodarczej człowieka nie jest obojętne to, w jakim ustroju politycznym znajduje optymalne warunki do wykazania się swoim zaangażowaniem. Nie spełni rzetelnie tej roli w liberalnej ekonomice kapitalizmu, którego „(...) najgorszą stroną (...) jest pozbawienie pracownika możliwości interesowania się sensem i wynikiem pracy”. Jedynie agraryzm – jak idealistycznie przypuszcza nasz autor – stworzy pracy możliwości realizacji swej misji „najcenniejszego z posiadanych dóbr”¹³.

Z. Załęski w zupełności podzielał ustalenie S. Miłkowskiego, że „Ważnym elementem przebudowy społecznej Polski jest danie zatrudnienia wszystkim

¹² Ibid., s. 259; Na marginesie zauważmy jeszcze, że dla konspiracyjnego krakowskiego „Młodego Lasu” była to wielkość mieszcząca się w jeszcze bardziej rozpiętym przedziale 8–15 ha (Program ideowy „Młodego Lasu”, 1944, Kraków, [w:] Dokumenty programowe ruchu młodzieży wiejskiej 1911–1981, wybór i opr. P. Matusak, J. Wypych, Warszawa 1986, s. 202); Dla pozostającej pod wpływem S. Miłkowskiego Komisji Programowej CKRL „(...) obszar nowotworzonych i powiększanych gospodarstw rolnych wynosić będzie w zależności od warunków przyrodniczych, ekonomicznych i dzielnicowych od 6 do 25 ha” (Przebudowa ustroju rolnego, „Przebudowa”, 1942, nr 2 (11), s. 6.) Wcześniej autor ten wyrażał pogląd, że nawet dwa hektary ziemi, położone tuż pod Warszawą mogą stanowić doskonałą i zupełnie wystarczającą podstawę do bytu dla gospodarującej na niej rodziny (S. Miłkowski, Walka o nową ..., s. 31).

¹³ Z. Załęski, op. cit., s. 253 i 332.

obywatelom zdolnym do pracy”¹⁴. Natomiast bezrobocie jawiło się mu jako objaw zacofania gospodarczego związanego z kapitalistycznym wyzyskiem. Uważał, iż słabe to państwo, które nie potrafi zapewnić swoim obywatelom godziwego zatrudnienia. Kiepska też staje się jego pozycja na arenie międzynarodowej gdy wartościowe siły społeczne, szczególnie młodzież, nie znajdując pracy we własnym kraju i musi szukać jej u obcych.

Autor skojarzył bezrobocie z wynikającą z niedoinwestowania i wadliwością ustroju, pewną kategorią przeludnienia określaną jako „utajnione bezrobocie”: „O złym ustroju gospodarczym świadczy przede wszystkim nadmiernie wielka część ludności zatrudnionej w rolnictwie. Użytki rolne w Polsce (I Rzeczypospolita – przypł. A. L.) wynoszą około 25 600 000 ha, a liczba ludności żyjącej w rolnictwie około 21 milionów, czyli na głowę ludności rolniczej przypada zaledwie 1,2 ha, gdy w Niemczech 2,2, w Czechosłowacji 1,5, na Węgrzech 1,7, a w Danii 2,9”¹⁵. Uważał więc, że likwidacja bezrobocia agrarnego uzależniona będzie od wielu czynników, wewnętrznych jak i autonomicznych wobec tego sektora gospodarki narodowej, a także od działań reformatorskich, zmierzających do zamiany przestrzennego zagospodarowania kraju.

Na likwidację przeludnienia wsi w pewnym stopniu mogły wpłynąć również migracje wewnętrzne zachodzące w Polsce po II wojnie światowej: „(...) zatem przyłączenie i skolonizowanie ziem nowych na północy i zachodzie stanowić będzie integralną część przebudowy ustroju rolnego”¹⁶. Temu też sprzyjać powinno zracjonalizowanie produkcji rolnej, wprowadzenie upraw bardziej pracochłonnych i efektywniejszych, jak np. warzywnictwa i sadownictwa, nie wymagających tak dużych powierzchni jak uprawy tradycyjne, zbożowe.

Z. Załęski głosił również, iż dobre wyniki w walce z utajnionym bezrobociem, czyli przeludnieniem na wsi, choć wymagające nakładów inwestycyjnych oraz czasu, a więc mało realne w polskiej perspektywie, może dać przesunięcie ludności rolnej do innych zawodów, związanych głównie z rozwojem przemysłu, „(...) którego rozbudowa warunkuje realizację uzdrowienia struktury rolnej”¹⁷.

Pozostawała jeszcze realna droga likwidacji przeludnienia w postaci odpływu do miast nadmiaru ludności wiejskiej (do przemysłu i usług), niemożliwa jednak do realizacji w warunkach kryzysu ekonomicznego lat 1929–1933 i jego późniejszych implikacji, gdy odpływ do miast był praktycznie zamknięty.

Mając na uwadze uzdrowienie nie tylko polskiego rolnictwa, ale i całej gospodarki narodowej, Z. Załęski podjął również zagadnienie cen. Negatywnie oceniając zjawisko zanikomego udziału rolnictwa w tworzeniu dochodu narodowego, spowodowane nie tyle wielkością produkcji, co systemem obowiązujących cen, zaproponował pewne pociągnięcia, mające na celu uzdrowienie sytuacji:

¹⁴ S. Miłkowski, *Walka o nową ...*, s. 21.

¹⁵ Z. Załęski, op. cit., s. 233.

¹⁶ Ibid., s. 210–211.

¹⁷ Ibid., s. 211.

1) wzrost cen artykułów pochodzenia rolniczego; 2) obniżenie cen artykułów przemysłowych, wytwarzanych przez przedsiębiorstwa posiadające monopolistyczną pozycję na rynku; 3) restrukturyzację produkcji rolniczej (intensyfikacja hodowli), połączoną ze zwiększeniem podaży; 4) wzrost podaży artykułów pochodzenia przemysłowego („Przez troskę o spożywcę, o chłonność rynku wewnętrznego należy umożliwić przemysłowi masowe wytwarzanie”); 5) uruchomienie systemu dotacji z funduszy publicznych do cen niektórych artykułów, tak aby utrzymać opłacalność ich produkcji; 6) eksport nadwyżek produkcyjnych¹⁸. Były to w sumie zamierzenia nierealne w dotychczas istniejącej ekonomice, ale mogły stanowić cel polityki finansowej spodziewanego ustroju agrarystycznego.

Z kwestią cen wiązały się także inne, zupełnie doraźne postulaty, jak np. pomysł magazynowania artykułów pochodzenia rolniczego i kierowanie ich na rynek w odpowiednim czasie, celem zapewnienia równowagi rynkowej.

Ogólnie, można stwierdzić, że wnioski cenowe Z. Załęskiego skierowane były przeciwko istnieniu cen monopolowych. Starły się pogodzić podejście ekonomiczne ze społecznym, przede wszystkim głosząc potrzebę zapewnienia odpowiedniej relacji między cenami płodów rolnych a artykułów przemysłowych, myśląc o stworzeniu chłopom możliwości nabywania odpowiedniej, dla rozwoju gospodarstwa, ilości artykułów pochodzenia przemysłowego i jednocześnie mając na uwadze podniesienie poziomu cywilizacyjnego wsi. Podstawowym kryterium ustalania cen miała być wartość danego produktu, przy założeniu o szczególnej wartości produktów rolnych¹⁹.

Dostrzegając znaczenie cen w rozwoju społeczno-gospodarczym, Z. Załęski zakładał, iż wpływając na kształtowanie się podaży i popytu (wielkość produkcji i spożycia), szczególnie uzdrowiłoby stosunki w rolnictwie. Ewentualny zysk, jaki dałyby tak opracowane ceny, wzmacniałby możliwość prowadzenia przez uspołeczniony organizm ekonomiczny (samorząd, państwo) aktywnej polityki kredytowej i w postaci pewnych dotacji finansowych, wracałby do społeczeństwa²⁰.

Łatwo zauważyć pewną zbieżność proporcji Z. Załęskiego, odnośnie roli cen w zarządzaniu gospodarką i sposobu ich stanowienia, z koncepcjami akceptowanymi podczas trwania Polski Ludowej, a obecnie już anachronicznymi. Mamy tutaj na myśli przede wszystkim postulat stałości cen, który nasz autor, podobnie jak inni przedstawiciele agraryzmu wiciowego, odnosi głównie do artykułów pochodzenia rolniczego. Przy zmieniających się kosztach produkcji rolnej stała cena nie może bowiem odzwierciedlać ich poziomu, czyli kosztów. Z tych też względów nie posiada odniesienia do zmian zachodzących w struktu-

¹⁸ Ibid., s. 308.

¹⁹ Pisał: „(...) głośne przed wojną nożyce cen (...) trzeba zewrzeć, oddziałując na obie strony: na podniesienie cen rolniczych i na obniżenie cen artykułów przemysłowych”. Ibid., s. 308.

²⁰ Ibid., s. 311.

rze popytu. Tymczasem, jak wiadomo, „giętkość” jest podstawową cechą tzw. dobrej ceny.

Wprawdzie z koncepcji Z. Załęskiego nie wynika jasno, iż postuluje on również utrzymanie na stałym poziomie cen artykułów przemysłowych, to jednak przyznanie centralnej instytucji w państwie (Naczelna Izba Gospodarcza) funkcji stanowienia cen, świadczyłoby raczej o ich nieelastyczności. W konsekwencji cenom kształtowanym zgodnie z założeniami agrarystycznymi trudno byłoby pełnić swe podstawowe role, np. informacyjną (nie odzwierciedlałyby bowiem rzetelnie kosztów produkcji) i równoważenia popytu z podażą, bowiem Z. Załęski upatrywał możliwość osiągnięcia równowagi na rynku rolnym poprzez magazynowanie produktów. Wydaje się jednak, że wobec małej sprężystości produkcji rolnej, wspomniany instrument nie mógłby zapewnić ciągłej równowagi rynkowej i wreszcie – funkcji bodźcowej, tzn. stymulowanie wyboru określonych kierunków produkcji (konsekwencja braku pełnienia przez cenę funkcji informacyjnej i równoważenia popytu z podażą). Nadzieje pokładane przez Z. Załęskiego w uruchomieniu ewentualnych dotacji, które równoważyłyby odchylenie cen od kosztów produkcji, trudno jest jednoznacznie skomentować, gdyż nie wiadomo czy byłaby to decyzja przedmiotowa czy podmiotowa. Te ostatnie, jak wykazała praktyka mają zdecydowanie antyefektywnościowy charakter.

Wydaje się ponadto, że Z. Załęski zbyt optymistycznie oceniał możliwości administracyjnej kontroli poziomu cen. Przedsiębiorstwa znajdujące się w pozycji monopolistycznej mają bowiem szerokie możliwości „ukrytego” podnoszenia cen (np. poprzez pogorszenie jakości wyrobów). Na marginesie warto jeszcze dodać, że administracyjna kontrola cen wpływa na ich manipulowalność i uznaniowość, w wyniku czego tracą one charakter parametru, czyli narzędzia zarządzania. Szkoda zatem, że ze wszech miar słuszną koncepcja zwalczania monopolistycznych struktur rynku, przyjęła jedynie postać kontroli poziomu cen.

Reasumując tę część rozważań Z. Załęskiego, ustalmy, iż cena kształtowana zgodnie z jego koncepcjami nie mogłaby w pełni realizować, wbrew oczekiwaniom, roli aktywnego instrumentu zarządzania gospodarką narodową i kształtowania produkcji zgodnie ze strukturą potrzeb społecznych. Wniosek ten potwierdzają dotychczasowe doświadczenia wynikające z dekretowania cen przez organy centralne w Polsce Ludowej.

Podajmy jeszcze jeden aspekt myśli agrarystycznej Z. Załęskiego. Łączy się on z uznaniem autora za zwolennika pewnej koncepcji interwencjonizmu państwowego w przemyśle²¹. Doceniając kluczową rolę państwa we władaniu wielkim przemysłem i z kolei tego sektora gospodarki narodowej dla rozwoju szczególnie konsumpcji i obronności, jawił się Z. Załęski jako zwolennik unaro-

²¹ Pisał: (...) sprawa uprzemysłowienia Polski jest centralnym zagadnieniem naszego życia zbiorowego, jest nieodzowną koniecznością ze względów i wojskowych, i gospodarczych, i społecznych, i kulturalnych”. Ibid., s. 289.

dowienia przemysłu, czyli jednocześnie uniezależnienia od obcych wpływów. Zakładał, iż upaństwowieniu, wraz z wielkim przemysłem, powinna ulec energetyka, komunikacja, gazownictwo, wydobywanie i przetwarzanie węgla, drogi wodne itp., a także urządzenia składające się na infrastrukturę ekonomiczną. Jednocześnie, dość enigmatycznie głosił, iż w przemyśle pozostałyby jako margines, pewne przedsiębiorstwa prywatne, służące zaspokajaniu „istniejących i narastających potrzeb”²². O ile w rolnictwie podstawą ustroju ekonomicznego będą „jednorodzinne chłopskie gospodarstwa”²³ pełnorolne i prywatne, to w przemyśle powinna przeważać społeczna własność środków produkcji, w trzech formach: 1) państwowej, obejmującej bogactwa naturalne, wielki przemysł; 2) samorządowej, obejmującej gospodarkę komunalną; 3) spółdzielczej, obejmującej drobne zakłady przemysłu. Drugą formą własności pozostawałaby własność prywatna w postaci „warsztatów przemysłowych”, „w zasadzie” bez siły najemnej²⁴.

W sumie koncepcje ekonomiczne Z. Załęskiego, dotyczące zarządzania gospodarką narodową charakteryzowało podejście, które mieściło się w ramach interwencjonizmu państwowego. Nie preferowało ono wyjątkowego wyróżnienia sektora rolnego. Miało natomiast na uwadze harmonijny i komplementarny wobec siebie rozwój obu podstawowych sektorów gospodarki narodowej, taki który nie miał jeszcze miejsca w naszych dziejach.

Niniejszy szkic przedstawia zaledwie niektóre zagadnienia agraryzmu Z. Załęskiego. Zwraca uwagę na kwestie słabiej zarysowane w dotychczasowych publikacjach, a zasługuje na głębszą analizę ze względu chociażby na swoją ideę – poszukiwanie odpowiednich dróg rozwojowych dla Polski, kraju przemysłowo – rolniczego, z przewagą drobnej własności chłopskiej w rolnictwie. Przy okazji także pozostawia aktualnym postulat opracowania monografii tego wybitnego agrarysty i patrioty.

²² Ibid., s. 315.

²³ Ibid., s. 259.

²⁴ Por. J. Gójski, L. Marszałek: Spółdzielczość. Zarys rozwoju historycznego, Warszawa 1968, s. 99.

Summary

The aim of the paper is to present selected economic problems of Zygmunt Załęski (1892–1966), a leading organizer of new village movement from the times of the Second Polish Republic and an outstanding co-initiator of so-called “Wici” agrarism. During World War II under the German occupation Zygmunt Załęski performed a function as a director of Agriculture Department of the Government Delegation for Poland.

Zygmunt Załęski left a multiplicity of socio-economic thoughts, from which only some, related to organization of national economy, mainly agriculture, rural reform, pricing, work and hidden unemployment have been selected and discussed by the authors.